

Ale jazz! – sanah, Vito Bambino

Kawka na wynos dzisiaj towarzyszy mi
To cappuccino niesłodzone, będę fit
Szekspirowski sznyt
Całe noce mi się śnił
Gdzie Romeo był
Codziennie narzekałam,
gdzie ten happy end
Me vibrato chciało dalej się wznieść
Ja nie pytam już
I wiem o co chodzi mu
A w mej głowie luz
Oo, ale jazz!
Hardkorowo pada deszcz
Tak na maksa wieje też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Błyska gdzieś
Na mej dłoni czuję dreszcz
Moje oczy błyszczą też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Oooooooooo, hardkorowo pada deszcz
Ja łagodnie uśmiechnięta
Jeszcze nie przyszła,
a o ósmej miała być
Widzę na insta kawkę woli sama pić
Ale ze mnie dzban
Teraz szansę ma inny kolo
Oo, ale jazz!
Hardkorowo pada deszcz
Tak na maksa wieje też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Błyska gdzieś
Na mej dłoni czuję dreszcz
Moje oczy błyszczą też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Oooooooooo, hardkorowo pada deszcz
Ja łagodnie uśmiechnięta

Oo, ale blues
Nie mam siły się tak czuć
Dziś poznałem co to chłód
A ty chodzisz uśmiechnięta
Błyska gdzieś
Na mej dłoni czuję dreszcz
Moje oczy błyszczą też
Ja łagodnie uśmiechnięta
Czy ty ty ty ty nie lubisz mnie już
Hardkorowo pada deszcz
Ja łagodnie uśmiechnięta



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych